№ 317-a Cena 3 kop. VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka**.

WYDANIE PORANNE.

Czwartek, dnia 28 Grudnia 1905 r.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA mieści się przy ul. **Zachodniej № 37** przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACYA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedzielę i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. **3**, *wieczorowy kop.* **3**.

Telefon 253.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50: miesięcznie kopiejek 50. Za odnoszenie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadesłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwycz. 7 k. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz. Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń **G. Ungra i L. i E. Metzl i Ska**, w Pabianicach, Księgarnia **Ed. Kella**.

Rękopisów nadesłanych redakcya nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracya **wypłacać nie będzie**.

Adres telegraficzny **„Łódź Goniec"**.

Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, **b)** 12.05, **c)** 1.38 **d)** 3.15, **e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.**

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, **k)** 9.30, **l)** 10.15, **m)** 3.40, **n)** 5.22, **o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08, **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9,17, 2.58, **6.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o go z. 6.20.

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas od **6** wieczór do **6** rano.

Rewolucya w Moskwie.

„Now. Wremia" podaje o rewolucyi w Moskwie następujące szczegóły z d. 23 bm.

Ruch rewolucyjny koncentrował się dziś głównie na ulicy Twerskiej między placem Strastnym a Staremi bramami Tryumfalnemi. Tu rozlegają się strzały dział i kartaczownic. Ruch zogniskował się tu jeszcze o północy, o której to porze wojska obstawiły dom Fidlera przy ul. Łobkowskiej i pochwyciły tu całą drużynę bojową, a drugi oddział wojska resztę ochrony dworca Mikołajewskiego.

Plan rewolucyonistów polegał, jak mówią, na tem, ażeby dziś o świcie opanować dworzec Mikołajewski i ująć komunikacyę z Petersburgiem w swoje ręce, poczem drużyna bojowa wyjść miała z domu Fidlera, opanować „Dumę" i bank państwa i ogłosić rząd prowizoryczny. Przy opanowaniu gmachu „Dumy" mieli nieść pomoc robotnicy. W domu Fidlera odbywał się mityng, w którym uczestniczyło 500 osób. O godz. 10 wieczór dom ten otoczyło wojsko. Fidler, właściciel domu i dyrektor mieszczącej się tamże szkoły realnej, wyszedł w celu udzielenia objaśnień. Wojsko poleciło złożyć broń i wyjść. Uczestnicy mityngu odpowiedzieli odmownie. Wówczas dano im godzinę czasu do namysłu, na 5 minut jednak przed upływem terminu tego z domu Fidlera strzelać zaczęto do wojsk z karabinów i rewolwerów. Wojska odpowiedziały ostremi strzałami. Następnie rzucono z domu 2 bomby. Zabity został porucznik pułku Samogickiego i ciężko ranny kapitan artyleryi.

Wówczas z przecznicy Moszkowa, na której skrzyżowaniu z ul. Łobkowską stoi dom Fidlera, dano 4 wystrzały działowe granata-

mi. Strzały wybiły wszystkie okna i zrobiły olbrzymie wyłomy w górnej części frontu. W przecznicy powstało olbrzymie zamięszanie; niektórzy z uczestników mityngu uciekać zaczęli przez parkan sąsiedniego domu. Ci, którzy pozostali, przerażeni strzałami działowemi, wywiesili białą chustkę na znak poddania się. Wojska weszły do gmachu, powitane zostały jednak znowu pojedyńczemi strzałami. Wywołało to nową strzelaninę z armat, co skłoniło oblężonych do ostatecznego poddania się.

Poddanie się nastąpiło o godz. 3-ej rano. Zrewidowano niezwłocznie dom, przyczem stwierdzono, że zabitych jest 5 (według informacyi prywatnych 8) rannych 16 (według informacyi prywatnych wraz z rannymi bronią białą 30). Aresztowano 120 członków drużyny bojowej, kilku członków komitetu strajkowego i wykonawczego rady delegatów robotniczych. Znaleziono znaczną ilość karabinów, rewolwerów Brauninga, noży i 13 bomb. Fidler ranny ciężko podobno przy wybuchu bomby. Dom cały dzień otoczony wojskiem i nikogo doń nie dopuszczają.

Dziś o godz. 2 i pół rano, dwaj młodzi ludzie, przejeżdżający dorożką przez przecznicę Wielką Gniezdnikowską, rzucili 2 bomby do gmachu wydziału ochrony. Nastąpił straszliwy wybuch. W wydziale ochrony runęła ściana frontowa i część sufitu, a całe wnętrze uszkodzone. Ciężko ranny naczelnik rewiru, który już umarł w szpitalu, oraz zabici: stójkowy i żołnierz, znajdujący się tam przypadkowo. W domach sąsiednich powybijane wszystkie szyby.

W czasie kiedy wojska oblegały dom Fiedlera, wielki tłum usiłował opanować dworzec Mikołajewski, celem przerwania komunikacyi z Petersburgiem, podtrzymywanej do tej pory. Tłum został rozproszony. W starciu byli ranni, dokładnej liczby ich trudno jednak określić, drużyna bojowa bowiem niezwłocznie zabierała swoich i odwoziła do prywatnych posterunków lekarskich, specyalnie w tym celu zorganizowanych.

Dzisiejszej nocy u generał-gubernatora odbyła się narada, na której postanowiono przedsięwziąć najostrzejsze środki dla stłumienia powstania i przyjęto propozycyę prezesa „związku ludzi rosyjskich“ ks. Szczerbatowa utworzenia milicyi, podległej władzom miejscowym.

W nocy było większe jeszcze starcie przy ul. Twerskiej. Drużyna bojowa, zerwawszy przewodniki tramwaju elektrycznego, urządziła naprzeciw Starych bram Tryumfalnych przeszkody z drutu, w celu niedopuszczenia patroli kozackich. Równolegle do przeszkód tych ułożono przegrody z desek, beczek, pak, szyldów i starego żelaza oraz z drutu kolczastego. Na starym placu Tryumfalnym rozebrano sztachety żelazne i zrobiono z nich przeszkody. Przy zbiegu ulic Sadowej i Brzeskiej obalono w tymże celu lampy elektryczne i słupy telegraficzne.

Równocześnie przeszkodami z drutu zagrodzono przejazd z bulwarów na plac Strastny i z sąsiednich przecznic. Wezwano dragonów, którzy z początku mieli starcia z tłumem na placu Strastnym. Tłum ukrył się w tramwajowym budynku stacyjnym, który dragoni podziurawili kulami. Rewolucyoniści zabili oficera i ranili kilku dragonów oraz kilka osób z tłumu, przeszkody z drutu zostały jednak usunięte i tłum rozproszony przez piechotę.

Dragoni skierowali się na stary plac Tryumfalny, z czego skorzystali „chuligani“ i podpalili budynek stacyjny. Przybyły trzy straże ogniowe z czerwonemi chorągwiami pożarnemi. Drużyna bojowa powitała je okrzykami „hura!“, w tem mniemaniu, że są to czerwone sztandary na cześć rewolucyi. Na Stary plac Tryumfalny dragoni przybyli o g. 11 w. i z domu Chomiakowa ostrzeliwali barykady, których obrońcy rozbiegli się niezwłocznie po ul. Sadowej, pozostawiwszy rannych. Następnie dragoni, strzelając przejechali ul. Twerską, przerwali barykady i usunęli przeszkody z drutu. Na ul Brzeskiej stoczyć musieli znowu bitwę z tłumem, w której znowu byli ranni. W liczbie ofiar znalazł się dorożkarz, który przypadkowo dostał się pod strzały. Na placu Strastnym tłum zabił konia i dorożkarza, który odmówił zabrania rannego.

Dziś o g. 11 r. drużyny bojowe zbierać się zaczęły na placu Strastnym i przy Starych Bramach Tryumfalnych. Drużyny zajmowały rogi ulic i placów, ażeby ogniem krzyżowym ostrzeliwać wojska.

Komitet wykonawczy rady delegatów robotniczych specyalnemi proklamacyami ogłosił powstanie zbrojne na godz. 6 wieczorem, wszystkim dorożkarzom nawet polecono skończyć pracę na godz. 6-tą. Akcya rozpoczęła się jednak o wiele wcześniej. W rozmaitych stronach miasta odbyły się mityngi i z mityngów tych tłumy ruszyły na ul. Twerską. Tymczasem na plac Strastny wezwano kawaleryę, artyleryę i kartaczownice. Cztery działa i 2 kartaczownice ustawiono na placu z takiem obliczeniem, ażeby mogły strzelać we wszystkich kierunkach. Mimo to w pobliżu Starych Bram Tryumfalnych poczęto znowu wznosić barykady, przybrane czerwonemi sztandarami. W tym celu obalano słupy z latarni i telegraficzne, związywano je drutami i okładano pakami; rozebrano dwa pawilony z owocami i zrobiono z nich przeszkody. Potyczki zaczęły się od rana. Strzelano do dragonów na rogu placu Strastnego i ul. Wielkiej Bronnej. Zraniono konie i powalono 2 dragonów. Wówczas oddział dragonów rzucił się z obnażonemi pałaszami na tłum i rozpędził go, przyczem raniono 8 ludzi. Następnie oddział dragonów ostrzeliwać zaczął salwami robotników, posuwających się od Starych Bram Tryumfalnych. Równocześnie tłum napadł na rogu ulic Głoniszczeńskiej i Twierskiej na pewnego oficera, który widząc, że go chcą rozbroić, usiłował strzelać. Wypadków napadu na pojedyńczych oficerów było kilka; rozbrajano ich i odbierano im szable. Rozbrajano również rewirowych i stójkowych, przyczem bito ich i raniono.

Tłum udał się do domu gradonaczalnika na bulwarze Twerskim i usiłował strzelać do okien. I tutaj to po kilkakrotnych ostrzeżeniach, wojska zaczęły strzelać z dział szrapnelami. Strzelano zarówno w kierunku Starych Bram Tryumfalnych jak i w kierunku bulwarów, a rozjazdy dragońskie ostrzeliwały zewnętrzne aleje bulwarów. Tutaj było wielu rannych i zabitych, których liczby jednak nie sposób określić. Strzelano z przerwami od g. 1 do 4 po południu. Rozproszony tłum za każdym razem zbierał się ponownie i strzelał do wojsk, które z swojej strony strzelały z dzwonicy klasztoru Strastnego i z gmachu I-go gimnazyum żeńskiego. W czasie strzelania ucierpiało wielu ciekawych, którzy udziału w bitwie nie brali. Aczkolwiek cała ul. Twerska była obstawiona wojskiem i na przecznicach stały patrole, mimo to ciekawsi przedostawali się na ul. Twerską i padli ofiarą ognia. Na rogu Twerskiej w ten sposób ucierpiał 14-letni chłopiec, któremu szrapnel rozerwał czaszkę; jednemu Tatarowi urwało nogę. Na wozach i w karetkach Pogotowia przewożono mnóstwo rannych, zarówno szeregowców jak i powstańców. Wielu z pośród rannych już umarło. Dokładnie trudno liczbę ich określić, obliczają jednak rannych na setki. Ul. Twerska ma wygląd obozu wojskowego: na rogach płoną stosy, dokoła ich patrole, i broń ustawiona w kozły.

O g. 3 i pół pp. zburzono barykady przy Starych bramach Tryumfalnych. Wojska, mając poza sobą 2 działa, przeszły wzdłuż całą ulicę, zburzyły barykady, oczyściły ulicę, a następnie działami ostrzeliwały ul. Sadową, dokąd schronili się obrońcy barykad. W wielu domach przy ul.Twerskiej powybijane szyby.

Działa stoją w dalszym ciągu na placu Strastnym. Z powodu braku gazet obiegają najnieprawdopodobniejsze opowiadania.

O g. 6 w. nastała przerwa w strzelaniu, aczkolwiek na tę właśnie godzinę wyznaczone było zbrojne powstanie. Drużyny bojowe w dalszym ciągu jednak wznoszą barykady. Na placu Drewnianym podpalono sklepy. W rozmaitych stronach miasta rozlegają się z rzadka wystrzały. W okolicach, nieobiętych walką, cisza zupełna. Wszyscy chodzą, jeżdżą jakby nic nie zaszło i życie płynie normalnym biegiem.

KRONIKA.

MIEJSCOWA.

= Nowe prawo prasowe.

Wydane przed tygodniem nowe przepisy prasowe, nazwane urzędowo przepisami tymczasowemi, zawierają bardzo wiele braków i niedomówień. Przepisy te zostały już należycie omówione i uległy krytyce bezstronnej wszystkich pism rosyjskich i polskich. W czasach zwykłych można sobie jeszcze jakoś radzić z niemi, licząc na rychłe uzupełnienie tych przepisów i na... sędziów, mogących uwzględnić wyjątkowe okoliczności, w których „przestępstwo“ prasowe zostało spełnione.

Zupełnie inaczej się rzecz przedstawia podczas stanu wojennego, który w nowych przepisach uwzględniony nie został. Więc pomimo wolności prasy, pozostaje w dawnej mocy przepis, pozwalający na zamknięcie w każdej chwili pisma przez czasowego generał-gubernatora. Przed wydaniem nowego prawa zamykano pisma za umieszczenie artykułów i notatek, pomimo tego, iż były wydrukowane po uprzedniem ocenzurowaniu.

Znajdujemy się więc obecnie między młotem i kowadłem: albo korzystać z „wolności“ prasy i każdej chwili myśleć o smutnych następstwach, albo też dobrowolnie zrzec się „wolności“, i pozostawiwszy sobie zapasy atramentu i papieru na przyszłość, czekać na zniesienie stanu wojennego lub też bliższe określenie przez władze wypadków, w których pismo może być zamknięte. To ostatnie jednak, zda się, nie nastąpi nigdy, gdyż potrzeba by przywrócić moc wszystkich cyrkularzy, przepisów i instrukcyj jawnych i tajnych, wydawanych w czasach rozmaitych przez ministrów i generał-gubernatorów; cyrkularze zaś te zostały raz na zawsze zniesione.

Musimy więc czekać... Do tego zaś czasu wiele stron życia naszego pozostanie bez oświetlenia: wiele faktów przemilczeć będziemy musieli, inne zaś zaledwie zanotujemy. Czytelnicy do nas pretensyi o to wnosić nie powinni.

= Z miasta.

W ciągu dnia wczorajszego na ulicach miasta panowała cisza, ruchu kołowego prawie wcale nie było, gdyż tramwaje wcale nie wyjeżdżały na miasto, a i dorożek było nie wiele. Sklepy jedynie niektóre na pryncypalnych ulicach były otwarte, na drugorzędnych zaś wszystkie zamknięte. Widowiska teatralne i cyrkowe zostały odwołane.

= Z przemysłu.

Wypadki w Rosyi, jak również i ostatni strajk pocztowo-telegraficzny spowodowały zupełny brak obstalunków. Bardzo też wiele fabryk skraca produkcyę i ogranicza ilość pracy do minimum; w niektórych praca trwać ma 5 godzin dziennie, inne pracować będą 3 dni w tygodniu.

= Gwiazdka w szkole fabrycznej I. K. Poznańskiego.

W sobotę, dnia 23-go b. m. odbyła się doroczna gwiazdka w szkole narodowej fabrycznej I. K. Poznańskiego.

Dziatwa obojga płci w liczbie 1,200 została obficie obdarzoną jabłkami, orzechami, piernikami, a także towarami na ubrania.

= „Kropla mleka“.

Komitet „Kropli mleka“ podaje do wiadomości p.p. lekarzy, że od 1-go stycznia 1906 roku wydawane będzie mleko pasteuryzowane tylko tym chorym, którzy przedstawią kartkę doktora z motywami, dla których chory koniecznie mleko nadal otrzymywać musi.

Szczupłe bowiem fundusze zmuszają Komitet do zredukowania rozdawnictwa mleka z 80 porcyi dziennie na 20!!

= Strzały na ulicy.

Wczoraj wieczorem do jednej z przejeżdżających dorożek, nie chcącej się zatrzymać na żądanie przechodniów, dano na ulicy Piotrkowskiej kilka strzałów rewolwerowych.

Strzały te wywołały ogromną panikę wśród nielicznych przechodniów.

= Ofiary.

Pracownicy piekarni Walentego Kopczyńskiego na pozbawionych pracy robotników fabryki Żyrardowskiej rb. 12 mianowicie: Plana 55 kop. — Śliwerski 50 kop. — Gruszczyński 30 kop. — Höhne 30 kop — Filor 30 kop. — Moszczyński 50 kop. — Kowaliński 10 kop. — Premke 50 kop. — Stropschein 30 kop. — Skrzycki 20 kop. — Hut 30 kop. — Czejsniak 30 kop. — Barsa 50 kop. Walkowski 10 kop. — Szlarszel 20 kop. — Winnicki 50 kop. — Jaworski 30 kop.—Włodarczyk 30 kop. — Senior 50 kop. — Pawliński 50 kop. — Barbat 30 kop.—Ewig 50 kop Saniecki 50 kop. — Lenf 50 kop. — Idzikowski 15 kop. — S. K. 2 rb. 50 kop. — Walenty Kopczyński, właściciel piekarni na tenże cel rb. 15.

Przy połamaniu się opłatkiem sumowi członkowie chóru Ś-go Józefa zebrali 6 rb. 91 kop. i przeznaczyli na robotników w Widzewie w niciarni 5 rb., a 1 rb. 91 kop. na pocztowców.

Na listonoszów 5 rb. od p. E. Jezierskiego i od Wandy J. 1 rb. na robotników bez pracy.

SKARBONKA

dzieci sytych i ciepło odzianych dla dzieci głodnych i ziębnących.

Zamiast podarków składają: Józia, Janek, Stasio, Jadwiga, Henio i Władzio Wolscy 1 rb. — Tadzik i Ludo Kozłowscy 1 rb. 07 kop. — Przeznaczone na urządzenie choinki rb. 5 oddają na chleb dla głodnych dzieci: Januszek, Stefuś, Jania i Staszek Czarneccy.

TELEGRAMY.

PETERSBURG. (P). Wyszły następujące gazety:

„Handlowo-przemysłowa“, „Mołwa“, „Nowosti“, „Słowo“, „Nowoje Wremia“, „Swiet“, „Gazeta petersburska“, „Petersburski Listok“ i „Birżewyja Wiedomosti“.

PETERSBURG. (P) „Mołwa“ donosi, że z Najwyższego rozkazu zwołaną zostaje specyalna komisya w celu wyjaśnienia przyczyn porażki floty w zatoce Cusimskiej.

Objaśnień udzielać będzie Rożdestwienski na posiedzeniu publicznem.

WARSZAWA. (P) „Warsz Dniew.“ donosi: niektóre związki zawodowe postanowiły nie brać udziału w strajkach i nie poddawać się władzy partyj socyalistycznych.

WARSZAWA. (P) Rosyjscy pracownicy nadwiślańskiej drogi żelaznej przesłali hr. Wittemu telegram z wyrazami uznania za wprowadzenie inowacyi w zarządzie państwowym Rosyi i gotowości do usług w sprawie przeprowadzenia reform.

ŁOMŻA. (P) Nocy dzisiejszej niewiadomi złoczyńcy zrabowali mazowiecką kasę powiatową. Część zrabowanych pieniędzy znaleziono na szosie o 15 wiorst od miasta.

MOSKWA. (P.) Stolica ma obecnie wygląd miasta oblężonego, na ulicach przechodnie są zatrzymywani przez patrole i rewidowani, do chcących się uchylić od rewizyi strzelają; o godzinie 9 wieczorem światła w oknach pogaszone, późną nocą w różnych częściach miasta słychać wystrzały armatnie i karabinowe; wzmógł się pogrom magazynów; zrabowano kilka magazynów gotowych ubrań, cztery owocarnie i sklepy artykułów spożywczych. W kilku miejscach pogromom towarzyszyła strzelanina z karabinów.

Obecnie wyjaśniło się, że drużyny bojowe rewolucyonistów działają w trzech stronach miasta. Jedna część, złożona z 800 ludzi, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i piki, działa na drodze żelaznej Kazańskiej od stacyi Moskwa, skąd czyniono niejednokrotne usiłowania zawładnięcia dworcem mikołajewskim. Przeciw tej drużynie działa piesza artylerya i oddziały kawaleryjskie.

Druga część drużyny, uzbrojona przeważnie w rewolwery składa się z mężczyzn i kobiet i dochodzi liczby tysiąca. Drużyna ta działa w okolicach ul. Sadowej i bulwarów, począwszy od wrót tryumfalnych aż do wieży sucharewoj; cała ta przestrzeń zabyrakadowana. Podczas potyczek szczególnem męztwem a nawet okrucieństwem odznaczają się ochotniczki—kobiety.

Trzecia, najliczniejsza część drużyny operuje również w stronie ul. Sadowej; wczoraj w różnych miejscach tego rewiru dochodziło do ciągłych starć pomiędzy wojskami i rewolucyonistami.

SARATÓW. (P) Gubernator wydał czasowy zakaz na zebrania kupiecko-ekonomiczne.

SARATOW. (P.) Dzisiaj zostali aresztowani: wydawca gazety „Priwolżskij Kraj“, jeden lekarz weterynaryi, jeden adwokat przysięgły i dwaj współpracownicy gazet.

KIJÓW (P) Na stacyi Kazatin nastąpiło zbrojne starcie wojska ze strejkującymi.

Zabito 6, raniono około 15 urzędników. Urzędnicy, którzy 25-go i 26-go grudnia na służbę nie przyszli, otrzymali dymisyę.

SEBASTOPOL. (P) Oddział związku przesłał hr. Witte telegram z wyrazami uznania i gotowości służenia rządowi.

BORYSOGLEBSK. (R) Zmarł znany działacz bankowy W. S. Seliwanow.

BRZEŚĆ LITEWSKI. (P) Żądania niższej służby kolei żelaznej w sprawie uwolnienia naczelników Kobzara i Francowa nie spełniono. Głównych winowajców niepokoju wydalono z miasta. Niektórych uwolniono.

Na poleskich linjach kolei żelaznej zapanował strejk.

REWEL. (P) O godzinie 12 w nocy rozpoczęły się pogromy posiadłości ziemskich. Czterysta uzbrojonych osób napadło na posiadłość Koił i zrabowało ją. Właściciela wzięli w niewolę. Poczem cała szajka udała się do sąsiedniej posiadłości.

Z Rewla posłano wojska.

REWEL. (P.). W powiecie niepokój wzrasta. Posiadłość Sellentak rozgrabiona. Folwarki Hejss i Arewał płoną. Przewodniczący szlachty otrzymał list, podpisany przez wziętych w niewolę obywateli, widocznie podyktowany, w którym proszą o podjęcie starań w celu zniesienia stanu wojennego i uwolnienia przestępców politycznych, w przeciwnym razie obywatelom grozi śmierć.

JURJEW-POLSKI. (P.). W Aleksandrowie robotnicy aresztowali niektórych przedstawicieli policyi. Nastąpiło spotkanie się wojska z tłumem. W rezultacie było siedmiu ranionych. Tłum żądał natychmiastowego zwołania Dumy Państwowej. Ruch na linii Jarosławskiej przez Iwano-Aleksandrowsk przywrócono.

BACHMUT. (P) Zastrajkowali pracownicy kopalni horlewskiej, przyłączywszy się do pracowników kolei.

ODESA. (P) Odesa do ogólnego strajku nie przyłączyła się, wahają się jeszcze. Poczta i telegraf funkcyonują prawidłowo.

WILNO (P) Zaaresztowani znani działacze społeczni, lekarze Szabad i Wilejszys.

CHERSON (P) Włościanie palą i grabią w Chersońskim i Odeskim powiecie, w mieście Chersoniu również. Ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

WŁODZIMIERZ. (P) Na mityngu mówcom partyj skrajnych grożono śmiercią. Mówcy uciekli. Rozpoczęły się odczyty konstytucyjno-demokratyczne. Sześciu prelegentów wyjeżdża do wsi pobliskich.

REŻYCA. (P) Liflandczycy usunęli się z Warlaku, zniszczywszy poprzednio skład monopolowy, stacyę pocztową, zarząd gminy i wyrzuciwszy z kościoła obrazy.

Szajka liflandczyków niszczy w powiecie składy monopolowe.

W dobrach Halena zabitą została gospodyi generała Engelhardta. Zabrano 1,000 rublii osiem koni powozowych.

W Lucińskim powiecie dzierżawcy liflandczycy spalili posiadłość Ruskołowo.

ODESSA. (P) Przerwano pracę we fabrykach i magazynach. W całem mieście tylko pięć aptek funkcyonuje, pozostałe zamknięte. W porcie roboty przerwano; parowce nie kursują, na drodze żelaznej ruch towarowy przerwano, ruch pasażerski odbywa się do stacyi Żmerynka. Porzucili pracę urzędnicy zarządu miasta i pracownicy banków; na niektórych stacyach kolejowych pracują saperzy.

Robotnicy w porcie postanowili bronić ludność miasta w razie zaburzeń; na ulicach spokojnie.

CHARKÓW. (P) Rozpoczął się strejk powszechny; we fabryce parowozów zebrał się proletaryat miejski z zamiarem napadu na fabrykę Gelgericha i połączenia się z miejscowemi robotnikami.

Fabryka została otoczona przez gęsty łańcuch wojska, artylerya dała dwa wystrzały, brama i ściany we fabryce zostały zburzone, robotnicy odpowiedzieli strzałami i rzucili dwie bomby.

Na dworcu kolejowym pomiędzy wojskiem i robotnikami miało miejsce starcie zbrojne; drugie starcie nastąpiło we środku miasta; według raportów urzędowych zabitych jest 9, ranionych przeszło 200. Aresztowano delegatów kolejowych.

JAROSŁAW. (P) Poczta i telegraf funkcyonują prawidłowo.

JAROSŁAW. (P) Umieszczona w niektórych pismach wiadomość o zawładnięciu fabryką Korzinkina przez uzbrojonych robotników i mianowaniu jej przez nich własnością proletaryatu okazała się nieprawdziwą. Fabryka zamknięta.

KIJÓW. (P) Ruch pociągów pasażerskich na drodze południowo-zachodniej przerwany. Pociągi na drodze fastowskiej kursują do stacyi Bobinskiej.

WILNO. (P). Zgodnie z postanowieniem zjednoczonych organizacyj, sklepy kolonialne i piekarnie otwarto. Elektryczne światło pali się. Poczta i telegraf funkcyonują prawidłowo. W mieście spokojnie.

KONSTANTYNOPOL. (P). Niepokojące wiadomości, tyczące się chrześciańskiej ludności na turecko-serbskiej granicy są bezpodstawne. Pomiędzy Serbią i Turcyą panują dobre stosunki.

Teatr „APOLLO"

Dyrekcya V. KRONEN.

Od poniedziałku 25 grudnia i codziennie

Wspaniały świąteczny program.

Nowość! pierwszy raz na scenie

WALKA BYKÓW

w Hiszpanii.

wyprowadza znakomity klown **Babuszkiński. Miss Tercetti** ze swymi tresowanemi kucami. 1-szy raz w Łodzi! wielka komiczna pantomina **Sen Pierota. Chrustalew** charakterystycz. Tancerz.

M-lle Eugenia ćwiczenie na nieosiodłanym kucyku. Oraz inne I rzędne atrakcye.

W świąteczne dni i codziennie o godz. 3 i pół po południu **Wielkie popularne przedstawienie.** po cenach zniżonych, aranżerow ne specialnie dla dzieci. Każdy kupujący bilet ma prawo wprowadzić 1 dziecko

Wieczorem o godz. 8 i pół **Wielkie uroczyste przedstawienie** po cenach zwyczajnych.

A. KANTOR

Magazyn wyrobów brylantowych, złotych i srebrnych

Piotrkowska 29 (dom W-ma Landau).

POLECA Biżuteryę poważną: kolczyki, brosze, egrety, kolje, perły i pierścionki wytworne najwyższej wartości.

Bizuteryę złotą z kamieniami i bez kamieni: bransolety pancerowe i inne łańcuszkowe, broszki z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki od 6 rb., łańcuchy długie do zegarków i wachlarzy, łańcuchy męzkie do zegarków, breloki, spinki do gorsu i mankietów.

Obrączki ślubne od 8 rubli.

Papierośnice i zapalniczki złote, bogato dekorowane kamieniami, papierośnice srebrne z kamieniami emaliowane i gładkie, papierośnice czarne stalowe, z kamieniami zapalniczki, pudełka do papierosów na stół.

ZEGARKI damskie i mężkie, ozdobne i gładkie, tylko wysokiej precyzyi, zegarki biurkowe małe.

SREBRO: Puchary, dzbany do wina, zup, karafki do wina i likieru, serwisy do likieru, kubki, żardiniery, koszyki, etażery, kandelabry, lichtarze, ecritury, serwisy do herbaty i kawy.

Srebro stołowe.

Największy wybór, najpiękniejsze módele, realne ceny.

Dr. M. SILBERSTROM,

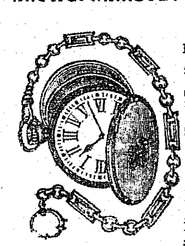
powrócił. 2547—5-5

Cegielniana № 25.

Piotrkowska № 27.

Wyprzedaż po cenach fabrycznych.

NAJWSPANIALSZY PODAREK GWIAZDKOWY!!



Wyprzedaje po cenach niebywale nizkich: złote i srebrne **zegarki** mężkie i damskie, **pierścionki** z brylantami i bez brylantów, **obrączki ślubne, biżuteryę** wszelką, **naszyjniki, łańcuszki, dewizki** złote i pozłacane, jako też najrozmaitsze przedmioty ze złota i srebra.

Bardzo odpowiednie NA PODARKI! Stalowe i srebrne zegarki w ogromnym wyborze!

Józef Landau, Jubiler,

Piotrkowska № 27.

Najwyższe odznaczenia

na WYSTAWACH FACHOWYCH i PRZEMYSŁOWYCH

Ekstrakt Słodowy „ILGEZEEM"

jest doskonałym środkiem domowym, **wzmacniającym chorych i rekonwalescentów**; chroni i łagodzi podrażnione **organy oddechowe**; skuteczny przy cierpieniach **piersiowych, gardlanych i dychawicy.**

EKSTRAKT SŁODOWY z ŻELAZEM należy do najłatwiej strawnych środków żelazistych, nieniszczących zębów.

EKSTRAKT SŁODOWY z TRANEM tłumi przykry smak tranu i pomaga trawieniu.

PIWO SŁODOWE (koncentrowane) bardzo odżywcze. Wypróbowany środek przeciw bezsenności i t d.

KARMELKI SŁODOWE (prawdziwe tylko w oryginalnem opakowaniu). Środek skutecznie uśmierzający kaszel, chrypkę katar etc.

Tow. Akcyjne Browaru „ILGEZEEM", Ryga.

Przedstawiciel Gustaw Rosenthal

Łódź, TELEFON 852.

Dostać można we wszystkich aptekach, składach materyałów aptecznych i kolonjalnych. 2261—0-9

ZAKŁAD KĄPIELOWY „DIANA"

przy ulicy Konstantynowskiej № 14.

po gruntownem odnowieniu, z urządzeniem specjalnego oddziału dla zimnych natrysków (prysznic) z służbą wzorową, oraz przy łaźni kl. I-szej kąpielowi są uzdolnieni massażyści, poleca się względom Szanownej Publiczności przy cenach popularnych.

Łaźnia w czwartki, piątki i soboty.

Zakład otwarty codziennie od godz. 7 rano do 12 wiecz.

z szacunkiem

Dzierżawca zakładu **H. OFFENBACH.**

Fabryka szczotek i pędzli



Piotrkowska 92.

Poleca swoje wyroby w zakres szczotkarstwa wchodzące a mianowicie: toaletowe, gospodarcze, techniczne, rękodzielnicze i wszelkiego rodzaju inne, jak również posiada na składzie grzebienie w najrozmaitszych gatunkach, a także skórki zamszowe, zgrzebła, gąbki i wycieraczki kokosowe i trzcinowe do nóg w wielkim wyborze.

Kupujący od pierwszego razu przekonywa się o wysokiej dobroci towaru i z tego powodu zostaje moim stałym klijentem.

Uwaga. W niedziele i święta sklep zamknięty.

Sprzedaż we wszystkich większych perfumeryach i składach aptecznych.

Nieporównane dla utrzymania piękności skóry

KALODERMA

KALODERMA-GLICERYNA KALODERMA-MYDŁO KALODERMA-PUDER.

F. WOLFF i SYN w KARLSRUHE

Najwyższa Nagroda na Wystawie Wszechświat. w St. Louis 1900 r.

2307—24-8

Zaginął pies maści żółtej barwy kudłatej z obciętym ogonem, wabi się „Lok". Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem do letniego mieszkania Poznańskich.

Rutynowana nauczycielka chce udzielać konwersacyi francuskiego i niemieckiego za obiady. Oferty sub. „Praca" w „Gońcu"

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski.

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 87.